



Sygn. akt IV CSKP 29/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa P. [...] Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko V. O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 września 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 października 2018 r., sygn. akt I AGa [...],

1. odrzuca skargę kasacyjną skierowaną do zawartego w punkcie I.2 zaskarżonego wyroku oddalenia powództwa w pozostałej części;

2. uchyla zaskarżony wyrok w pozostałej części i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z 9 października 2017 r. w sprawie z powództwa P. [...] Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., wniesionej przeciwko V. O. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powodowej spółki kwotę 133 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8 października 1999 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że pozwany był członkiem zarządu P. „[...]” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wówczas z siedzibą w E. (obecnie w G., dalej także: spółka) w okresie od 1 czerwca 1999 r. do 25 listopada 1999 r., co zostało ujawnione w KRS postanowieniem z 6 sierpnia 1999 r. Pozwany zapoznawał się z dokumentacją finansową spółki, w tym sporządzonymi na potrzeby banku bilansami, z których wynikała wysokość zadłużenia i był zorientowany w sytuacji spółki. W trakcie spotkań pozwanego z Prezesem Zarządu spółki, w okolicach marca i kwietnia 1999 r., pozwany był świadomy istnienia dużego zadłużenia w stosunku do A. [...] spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz innych wierzycieli. Wyrokiem z 17 grudnia 2001 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od spółki na rzecz powoda kwotę 3 741 530,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8 października 1999 r. do dnia zapłaty. Następnie wyrokiem z 14 maja 2001 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od spółki na rzecz powoda kwotę 3 863 086,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1 993 850,88 zł od 8 listopada 1999 r. i od kwoty 1 869 235,20 zł od 23 października 1999 r. do dnia zapłaty. Kolejny wyrok przeciwko spółce został wydany 12 grudnia 2000 r. przez Sąd Okręgowy w G., którym zasądzono na rzecz powoda kwotę 3 738 470,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1 869 235,20 zł od 23 listopada 1999 r. i od kwoty 1 869 235,20 zł od 8 grudnia 1999 r. do dnia zapłaty. Następnie powód wszczął postępowanie egzekucyjne wobec spółki, które zostało umorzone postanowieniem z 19 października 2005 r. z uwagi na bezskuteczność egzekucji prowadzonej z ruchomości, wierzytelności i kont bankowych. Kolejne, bezskuteczne postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce, wszczęte 3 czerwca 2009 r., zostało umorzone postanowieniem z 16 marca 2010 r.

Wobec pozwanego przed Sądem Rejonowym w G. toczyło się postępowanie karne, które w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 586 k.s.h. w postaci niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, wyrokiem z 25 lipca 2013 r. zostało umorzone. Tym samym wyrokiem uznano pozwanego za winnego tego, że w okresie od 27 października 1999 r. do 25 listopada 1999 r. w E. jako członek zarządu spółki, w sytuacji niewypłacalności i grożącej spółce upadłości, działając ze z góry powziętym zamiarem sam oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi członkami zarządu nadużył udzielonych mu uprawnień i w celu udaremnienia wykonania orzeczeń sądów, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., Urzędu Skarbowego w E., nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, spłacił jednego z nich w osobie A. [...], udaremniając zaspokojenie wielu pozostałych wierzycieli w ten sposób, że działając w imieniu spółki zawarł dwa akty notarialne, na podstawie których przeniósł w zamian za dług na rzecz A. [...] majątek nieruchomy w postaci nieruchomości położonej w K. przy szosie K.-T. oraz nieruchomości położonej w E. przy autostradzie za kwotę 3 900 000 zł oraz 28 października 1999 r. zawarł umowę przewłaszczenia na rzecz A. P., na podstawie której zbył zagrożone zajęciem ruchomości o łącznej wartości 18 382 109,76 zł, w tym także zajęte zastawem skarbowym Urzędu Skarbowego w E. i wpisane w dniu 8 października 1999 r. do Centralnego Rejestru Zastawów Skarbowych ruchomości o wartości 1 068 912,47 zł.

Sąd I instancji przyjął, że w okresie od 1 czerwca 1999 r. do 25 listopada 1999 r. istniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki i najwcześniejszym możliwym terminem na złożenie takiego wniosku był początek czerwca 1999 r. Zgłoszenie upadłości spółki w tym okresie spowodowałoby, że powód miałby szanse na zaspokojenie swoich roszczeń w postępowaniu upadłościowym w wysokości od 121 000 zł do 133 000 zł. Mimo, że określone przez powódkę w pozwie wierzytelności wobec spółki powstały zarówno w okresie, gdy pozwany nie był członkiem jej zarządu, jak również w czasie, kiedy pełnił tę funkcję, okoliczność ta nie miała znaczenia dla przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. Pozwany w toku postępowania nie wykazał przesłanek egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h. Sąd I instancji, w oparciu na wnioskach opinii biegłego przyjął, że najwcześniejszym okresem na złożenie

wniosku o ogłoszenie upadłości spółki był 15 czerwca 1999 r., tj. dzień po upływie 14 dni liczonych od 1 czerwca 1999 r., czyli dnia, w którym pozwany został powołany do zarządu spółki. Był to czas wystarczający na zapoznanie się dokumentacją księgową spółki i podjęcie właściwych czynności prawnych.

Oceniając zarzuty dotyczące przedawnienia dochodzonego roszczenia, Sąd I instancji uwzględnił okoliczności, w jakich pozwany został powołany do zarządu spółki oraz wynikające z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w G. z 25 lipca 2013 r. Okoliczności, które ustalił sąd karny oraz zeznania pozwanego w toku niniejszego postępowania, wskazywały na to, że już przed powołaniem go do zarządu spółki był świadomy jej sytuacji finansowej. Sąd I instancji podkreślił, iż członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest zobowiązany czuwać nad stanem jej interesów w tym znaczeniu, że w sytuacji zagrożenia niewypłacalnością winien podjąć kroki zmierzające do naprawy, a także w odpowiednich okolicznościach złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości. Pozwany, już z dniem podjęcia uchwały przez Zgromadzenie Wspólników spółki z 1 czerwca 1999 r. był członkiem zarządu spółki i w związku z tym ponosi odpowiedzialność za jej niespłacone zobowiązania. Od tego momentu zobowiązany był do zapoznania się z dokumentami finansowymi spółki. Ponadto, pozwany spotykał się z Prezesem Zarządu spółki już w marcu i kwietniu 1999 r., co skłoniło do wniosku, że musiał mieć świadomość istnienia innych zobowiązań spółki, nie tylko w stosunku do A..

Złożenie przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości 15 czerwca 1999 r., pozwoliłoby powodce uzyskać zaspokojenia wierzytelności maksymalnie w kwocie 133 000 zł. W tym zakresie pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 299 k.s.h. Odsetki ustawowe zostały określone jak w wyroku Sądu Okręgowego w W., sygn. akt XX GC [...], którym zasądzono najpóźniej wymagalną wierzytelność powoda wobec spółki.

Sąd Okręgowy uznał, że dochodzone roszczenie nie przedawniło się, mimo umorzenia postępowania karnego, prowadzonego przeciwko pozwanemu o występki z art. 586 k.s.h., z powodu przedawnienia karalności czynu. Ustalenia sądu karnego pozwoliły na przyjęcie przez Sąd I instancji stanowiska, że pozwany popełnił zarzucane przestępstwo z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim,

bowiem jako członek zarządu spółki, obejmował świadomością wystąpienie przesłanek określonych w prawie upadłościowym, zobowiązujących go do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Zatem bieg terminu przedawnienia należało liczyć na podstawie art. 442¹ § 2 k.c. Dochodzenie przez powódkę roszczenia nie narusza art. 5 k.c.

Rozpoznający apelację pozwanego Sąd II instancji zasadniczo uznał za własne ustalenia Sądu I instancji, ale nie podzielił ich w zakresie dotyczącym popełnienia przez pozwanego przestępstwa z art. 586 k.s.h., w oparciu o uzasadnienie wyroku sporządzone przez sąd w sprawie karnej. Sąd II instancji uzupełnił te ustalenia, wskazując, że opinia biegłego potwierdzała wystąpienie w okresie od 1 czerwca do 25 listopada 1999 r. przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, najwcześniej na początku lipca 1999 r., po otrzymaniu bilansu za pierwsze półrocze 1999 r. Na podstawie art. 365 §1 k.p.c. uznał, że jest związany wyrokami, które zapadły przeciwko spółce, potwierdzającymi istnienie wierzytelności co do wysokości, jak i zasady.

Sąd II instancji przyjął, że ciężar dowodu braku winy w popełnieniu występku z art. 598 k.s.h. spoczywa na pozwanym, który temu obowiązkowi nie sprostął. Przyjazd pozwanego do Polski w imieniu jednego z wierzycieli spółki wynikał z zaniepokojenia jej sytuacją majątkową, co oznaczało, że pozwany wiedział o jej trudnościach finansowych. W celu uniemożliwienia zaspokojenia innych wierzycieli, pozwany przeniósł własność nieruchomości oraz przedmiotów majątkowych objętych zastawem na jednego z wierzycieli, z którym był powiązany. Fakt skazania pozwanego za działanie na szkodę wierzycieli spółki pozwalał na uznanie, że wiedział on o sytuacji spółki, w tym o podstawach do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Na podstawie art. 442¹ § 2 k.c., bieg terminu przedawnienia roszczenia upłynął 1 lipca 2019 r. i podniesiony na tym tle zarzut był niezasadny.

Dokonując korekty zaskarżonego wyroku, Sąd II instancji zasądził kwotę 127 000 zł jako średnią wartość odszkodowania, ustalonego przez biegłego w przedziale 121 000 zł - 133 000 zł. W takiej kwocie powód mógłby uzyskać zaspokojenie dochodzonego roszczenia, gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony najpóźniej 15 czerwca 1999 r.

W skardze kasacyjnej pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji. Pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa procesowego, tj.: art 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c.; art. 378 § 1 k.p.c.; art. 382 k.p.c.; art. 231 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Zarzucił również naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 442¹ § 2 k.c. w związku z art. 586 k.s.h. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu błędnej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego i zastosowaniu dla oceny zachowania pozwanego, w odniesieniu do wypełnienia przez niego przesłanek odpowiedzialności z art. 586 k.s.h., zasad prawa cywilnego, podczas gdy przypisanie pozwanemu występku z art. 586 k.s.h. i w konsekwencji przyjęcie dwudziestoletniego terminu przedawnienia wymagało zastosowania reguł prawa karnego materialnego;
2. art. 125 § 1 k.c. *in fine* poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu, że roszczenia okresowe stwierdzone prawomocnym wyrokiem należne w przyszłości ulegają przedawnieniu trzyletniemu;
3. art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w następstwie tego wadliwe niezastosowanie, co doprowadziło do ustalenia wymagalności zasądzonych odsetek ustawowych od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h. według dat wymagalności określonych wobec spółki;
4. art. 299 § 2 k.s.h. *in fine* poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że o istnieniu szkody po stronie wierzyciela decyduje samo legitymowanie się tytułami wykonawczymi wydanymi przeciwko spółce, w sytuacji, gdy warunkiem dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 299 k.s.h. jest ustalenie, czy powódka rzeczywiście poniosła szkodę na płaszczyźnie relacji ze spółką;
5. art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu zarzutu apelacyjnego pozwanego odnoszącego się do

przyczynienia się powódki do powstania, a następnie zwiększenia szkody;

6. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że to na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, że nie popełnił występkę opisanego w art. 586 k.s.h. oraz w odniesieniu do czasu powstania zobowiązania spółki;
7. art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu zarzutu w sytuacji, gdy skorzystanie przez powódkę ze swego prawa nie zasługuje na ochronę z uwagi na 15-letnią zwłokę z zawiadomieniem pozwanego o istnieniu roszczenia przeciwko członkom zarządu spółki, co doprowadziło do narastania odsetek ustawowych, które ostatecznie trzykrotnie przekroczyły wartość należności głównej oraz nieskorzystaniu z prawa zastawu na ładunku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przesłanką zaskarżenia orzeczenia w postępowaniu cywilnym jest istnienie interesu prawnego w dokonaniu tej czynności. Interes prawny w zaskarżeniu, określany jako *gravamen*, rozumiany jest jako pokrzywdzenie polegające na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją zaskarżonego orzeczenia. Brak tak rozumianego interesu prawnego prowadzi do odrzucenia środka odwoławczego (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13; postanowienie Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97). Skarżący zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu II instancji także w punkcie I.2., którym oddalono powództwo w pozostałej części. Rozstrzygnięcie w tym zakresie było dla pozwanego korzystne, co oznacza, że nie ma on interesu prawnego w kwestionowaniu tej części rozstrzygnięcia. Skarga kasacyjna w części, w której zaskarża rozstrzygnięcie korzystne dla strony, podlega odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 3 w związku z § 2 k.p.c., jako niedopuszczalna z uwagi na brak interesu w zaskarżeniu.

Zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h., członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna. W orzecznictwie Sądu Najwyższego

przyjmuje się konsekwentnie, że przepis ten statuuje odpowiedzialność odszkodowawczą deliktową, opartą na zasadzie winy; wynika z niego domniemanie zarówno szkody wierzyciela w wysokości niewyegzekwowanego od spółki świadczenia, jak i związku przyczynowego między tą szkodą a niezłożeniem przez członka zarządu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie zaniechania wykonania tego obowiązku (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08; uchwała Sądu Najwyższego z 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 29 listopada 2012 r., II CSK 181/12; z 13 marca 2014 r., I CSK 286/13 oraz z 25 września 2014 r., II CSK 790/13). Odpowiedzialność tę mogą ponosić tylko osoby, które wykonywały swój mandat w okresie, w którym powinien zostać zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 grudnia 2010 r., V CSK 172/10 i z 15 czerwca 2011 r., V CSK 347/10); członek zarządu może uwolnić się od niej na podstawie przesłanek egzoneracyjnych określonych w art. 299 § 2 k.s.h., a więc wykazując m.in., że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2019 r., III CZP 78/18).

W judykaturze przyjmuje się, że do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, dochodzonych przeciwko członkom jej zarządu na podstawie art. 299 k.s.h., mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08 i powołane tam orzecznictwo). Obecnie są to przepisy art. 442¹ § 1 i 2 k.c., które z dniem 10 sierpnia 2007 r., na mocy art. 1 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538, dalej: ustawa), zastąpiły art. 442 k.c. Z brzmienia art. 2 ustawy wynika, że do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Według art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu przed 10 sierpnia 2007 r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym

ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). Jak przyjmuje się w judykaturze, przewidziany w art. 442 § 1 k.c., trzyletni termin przedawnienia biegnie w przypadku roszczenia wywodzonego z art. 299 § 1 k.s.h. na ogół od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce. Z reguły bowiem już w chwili, gdy egzekucja tej wierzytelności okazuje się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 stycznia 2004 r., IV CK 176/02 i z 27 października 2004 r., IV CK 148/04). Z ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.) wynika, że pozwany pełnił funkcję członka zarządu spółki w okresie od 1 czerwca do 25 listopada 1999 r., a postępowanie egzekucyjne, wszczęte przez powoda przeciwko spółce, zostało umorzone postanowieniem z 19 października 2005 r. z powodu bezskuteczności egzekucji. Powzięcie przez powódkę informacji o bezskuteczności egzekucji wobec spółki jest zatem dniem, w którym rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia przeciwko pozwanemu, odpowiadającemu na podstawie art. 299 k.s.h. W takim wypadku, 3 letni termin przedawnienia roszczenia, liczony od dnia bezskuteczności egzekucji upływał 19 października 2008 r. Z ustaleń faktycznych Sądu II instancji wynika, że najwcześniej pozwany mógł złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki na początku lipca 1999 r. Zatem, jeżeli zaniechanie zgłoszenia przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, mogło stanowić występku określony w art. 586 k.s.h., to początek lipca 1999 r. może być uznany jako data popełnienia takiego przestępstwa. Termin 10-letni przedawnienia roszczenia do naprawienia szkody wynikłej ze zbrodni lub występku, liczony od dnia popełnienia przestępstwa, upływał na początku lipca 2009 r. W konsekwencji roszczenie o odszkodowanie od członka zarządu było jeszcze nieprzedawnione w dacie wejścia

w życie ustawy, zatem na podstawie art. 2 ustawy zastosowanie ma art. 442¹ k.c. Norma zawarta w § 1 powtarza zasady przedawnienia znane z poprzedniej regulacji art. 442 § 1 k.c. Uzupełnienie zawiera § 2, który stanowi, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zawinione zaniechanie zgłoszenia przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, może stanowić występki określony w art. 586 k.s.h. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że ustalenie, czy czyn niedozwolony stanowi przestępstwo - dokonywane na potrzeby ustalenia długości terminu przedawnienia – może należeć do sądu orzekającego w sprawie o naprawienie szkody. Odnosi się to zarówno do sytuacji, w której w sprawie nie doszło do wydania orzeczenia w postępowaniu karnym, jak i sytuacji, w której postępowanie karne zostało umorzone (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z 25 maja 2018 r., III CZP108/17 i z 29 października 2013 r., III CZP 50/13). W przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencję do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać zgodnie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 lutego 2020 r., IV CSK 538/18; z 9 kwietnia 2015 r., V CSK 441/14; z 10 czerwca 2016 r., IV CSK 647/15; z 10 sierpnia 2017 r., II CSK 837/16).

Postępowanie karne prowadzone wobec pozwanego, w związku z zarzutem zaniechania zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jako występku z art. 586 k.s.h., zostało umorzone, co uprawniało sąd cywilny rozpoznający sprawę do ustalenia samodzielnie zaistnienia przestępstwa. Sąd II instancji wskazał wymieniony przepis, jako podstawę dokonanej oceny prawnej, jak też określił częściowo fakty (odmienne niż Sąd I instancji), które w jego ocenie uzasadniały zakwalifikowanie zachowania pozwanego jako przestępstwa z art. 586 k.s.h. Przyjął, że ustalenia faktyczne dokonane przez sąd karny w związku z umorzeniem

postępowania nie mogą stanowić podstawy związania na podstawie art. 11 k.p.c. Dokonał własnych ustaleń, w ramach których powołał się na wnioski opinii biegłego co do najwcześniejszej daty, kiedy pozwany mógł złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (początek lipca 1999 r.), przyjmując również, że skoro pozwany uważał, że nie ponosił winy, to okoliczności te powinien udowodnić. Natomiast fakt skazania pozwanego za przestępstwo polegające na działaniu na szkodę wierzycieli spółki, „pozwalał na wniosek, że wiedział on o sytuacji Spółki, a ściślej o podstawach do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości”. Takie ustalenia i wnioski Sądu II instancji nie wyjaśniają, jakie zachowanie pozwanego należy do znamion strony podmiotowej przestępstwa z art. 586 k.s.h., w tym jaki rodzaj winy i jej stopień oraz zamiar decyduje o dopuszczeniu się tego występk. W judykaturze przyjmuje się, że strona przedmiotowa przestępstwa z art. 586 k.s.h. polega na zaniechaniu podjęcia czynności - niezgłoszeniu wniosku o upadłość pomimo powstania warunków uzasadniających upadłość spółki (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 marca 2010 r., IV KK 315/09). Przestępstwo to można popełnić umyślnie w zamiarze bezpośrednim albo ewentualnym. Z tego punktu widzenia istotne jest, czy członek zarządu wiedział o podstawie do zgłoszenia wniosku o upadłość i mimo to świadomie powstrzymał się z wykonaniem tego obowiązku, względnie powstrzymał się, licząc ewentualnie na możliwość poprawy sytuacji gospodarczej w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2014 r., II CSK 582/13). Sąd II instancji nie sprostął wymaganiom wykazania, że zaistniało przestępstwo z art. 586 k.s.h. i nie przedstawił argumentacji przemawiającej za tezą, że pozwany popełnił umyślnie z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym przestępstwo przewidziane w tym przepisie, w sytuacji, gdy brak było wyroku skazującego za to przestępstwo oraz związania na podstawie art. 11 k.p.c. ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego co do popełnienia tego przestępstwa. Oparcie oceny zachowania pozwanego na podstawie skazania za inne przestępstwo, a polegające na niezaspokojeniu roszczeń wierzycieli, wymagało wskazania, na ile związanie innym wyrokiem skazującym wydanym w postępowaniu karnym może być istotne w rozpoznawanej sprawie. W poglądach judykatury utrwalone jest, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego wiążą sąd cywilny co do

wszystkich okoliczności faktycznych koniecznych dla bytu przestępstwa, za które skazany został sprawca, a w szczególności wszystkich okoliczności należących do znamion strony przedmiotowej i podmiotowej (wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2019 r., II CSK 360/18).

W realiach niniejszej sprawy, dokonanie oceny przez Sąd II instancji, czy zachowanie pozwanego jest przestępstwem powinno nastąpić z uwzględnieniem przepisów prawa karnego materialnego, w tym zamiaru pozwanego i jego winy. Uchybienie procesowe w postaci naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. uniemożliwia dokonanie kontroli kasacyjnej zasadności stanowiska Sądu II instancji w zakresie prawidłowości zastosowania art. 586 k.s.h. oraz oceny zarzutu naruszenia art. 442¹ § 2 k.c. przez jego zastosowanie.

Podstawowym obowiązkiem sądu drugiej instancji jest wskazanie faktów i dowodów, na których oparł się, wydając orzeczenie oraz podstawy prawnej obejmującej przytoczenie przepisów prawa regulujących sporny stosunek prawny między stronami, a także wyjaśnienie, z jakich przyczyn znajdują one zastosowanie w konkretnej sprawie i w jaki sposób wpływają na jej rozstrzygnięcie (wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2008 r., II CSK 39/08). Dokonana ocena stanu faktycznego, w oderwaniu od zasad odpowiedzialności karnej, uniemożliwia dokonanie kontroli kasacyjnej zasadności stanowiska Sądu II instancji, które zakłada, że pozwany mimo braku wyroku skazującego, popełnił przestępstwo z art. 586 k.s.h.

Uzupełniając powyższą argumentację, wskazać również należy, że odpowiedzialność odszkodowawcza, deliktowa członka zarządu spółki na podstawie art. 299 k.s.h. opiera się na domniemaniu szkody wierzyciela w wysokości niewyegzekwowanego od spółki zobowiązania, jak i związku przyczynowego między tą szkodą a niezłożeniem przez członka zarządu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienia zaniechania wykonania tego obowiązku. Odpowiedzialność na tej podstawie uzasadnia jakakolwiek postać winy. Pozwany członek zarządu może się od tej odpowiedzialności uwolnić przez wykazanie wystąpienia przesłanek egzoneracyjnych, określonych w art. 299 § 2 k.s.h. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2017 r., I CSK 286/16 i powołane w nim orzecznictwo). Błędnie

utożsamiał sąd II instancji ciężar dowodu wystąpienia przesłanek egzoneracyjnych, spoczywający na pozwanym, w tym braku winy w jakiegokolwiek postaci w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, z ciężarem dowodu okoliczności warunkujących uznanie jego zachowanie za przestępstwo z art. 586 k.s.h. Nie każde zachowanie członka zarządu spółki, które uzasadnia jego odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h., może i musi być kwalifikowane jako przestępstwo z art. 586 k.s.h. Ponieważ z faktem popełnienia przestępstwa, którym została wyrządzona szkoda majątkowa, łączy się dłuższy termin przedawnienia roszczenia, okoliczności wskazujące na czyn zabroniony muszą być udowodnione w taki sposób, aby wykluczały wątpliwości w tej materii. Inna interpretacja art. 442¹ § 2 k.c. w wypadku, gdy pomimo prowadzonego postępowania karnego za określone czyny bezpośredni sprawca nie został skazany, doprowadziłaby do obejścia zasad prawa karnego. Brak podstaw do przyjęcia, że szkoda była wynikiem przestępstwa, nie wyklucza możliwości uznania przy zastosowaniu reguł prawa cywilnego działań sprawcy szkody za czyn niedozwolony niebędący przestępstwem, ale wówczas roszczenia z tym związane ulegają przedawnieniu według terminów przewidzianych w art. 442¹ § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2016 r., IV CSK 647/15). Ciężar wykazania okoliczności warunkujących uznanie zachowanie członka zarządu za przestępstwo z art. 586 k.s.h., spoczywa na powodzie, który dowodząc, że zachowanie pozwanego wypełnia znamiona przestępstwa, zamierza skorzystać z dłuższego okresu przedawnienia roszczenia. Z tego względu również zarzut naruszenia art. 6 k.c. w opisanym wyżej zakresie jest uzasadniony.

Stwierdzenie zasadności opisanych wyżej zarzutów kasacyjnych czyni bezprzedmiotowym odnośnienie się do zarzutów kolejnych. Zasygnalizowania wymaga zatem jedynie co do zarzutu naruszenia art. 481 k.c. wz. z art. 455 k.c., że konsekwencją przyjmowanego w judykaturze poglądu o odszkodowawczym charakterze odpowiedzialności członków zarządu z art. 299 k.s.h. jest konieczność odróżniania odsetek za opóźnienie lub zwłokę w nieterminowym uiszczeniu długu przez spółkę od odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 299 k.s.h. Te pierwsze mogą wchodzić w zakres szkody, dochodzonej od członka zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. Ponadto wierzycielowi przysługują od ponoszących odpowiedzialność członków

zarządu odsetki na podstawie art. 481 k.c. za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 299 § 1 k.s.h. Ustalenie dat wymagalności roszczenia odszkodowawczego, powinno nastąpić z uwzględnieniem unormowania art. 455 k.c. Odsetek przysługujących na podstawie art. 481 k.c. nie można utożsamiać z odsetkami za zwłokę lub opóźnienie w nieterminowym uiszczeniu długu przez samą spółkę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2011 r., III CSK 228/10).

W realiach niniejszej sprawy, Sąd II instancji zasądził odsetki według dat wymagalności należności zasądzonych od spółki w tytułach wykonawczych, a nie od chwili wymagalności, ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. Postępując w ten sposób, nie rozróżnił bowiem odsetek należnych wierzycielowi od spółki i wchodzących w skład odszkodowania przewidzianego w art. 299 § 1 k.s.h., od odsetek należnych od pozwanego, na podstawie art. 481 k.c. za opóźnienie w spełnieniu przez niego świadczenia odszkodowawczego. W konsekwencji, Sąd II instancji nie ocenił dat wymagalności roszczenia odszkodowawczego z art. 299 § 1 k.s.h. oraz że odsetki należne powódce od spółki, zgodnie z ustalonymi terminami płatności w dołączonych tytułach wykonawczych, mogły zostać uwzględnione tylko w ramach odszkodowania przewidzianego w art. 299 § 1 k.s.h. po ich kapitalizacji i doliczeniu do sumy należności głównej wynikającej z nakazu zapłaty. Brak ich kapitalizacji przez powódkę i zasądzenie ich do dnia zapłaty oznacza, że zgłoszonego żądania dotyczącego odsetek nie można było traktować jako mieszczącego się w żądaniu zapłaty kwoty odszkodowania na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., lecz należało uznać jako żądanie zapłaty odsetek na podstawie art. 481 k.c. za opóźnienie w zapłacie przez pozwanego odszkodowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2016 r., V CSK 579/15).

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

Ke

a.s.

